





Wojna...  
...

W wojnie...  
...

Chorągwi Drąguńskich y dwie Vsárskich, także swą Chorągiew Kozacką, y Pana Kráyczego Koronnego, Zięcia swego, drugą, ze dwiema polnemi działámi, nieprzyacielá z grobli zpedził. Zátym przez błotá przepráwiłszy sie Káwálerya Nászá w pole wypádlá przeciwko nieprzyacielowi, dopieroż po sobie: zárowno przez kwádráns zcieráli sie z sobá w wielkim blásku ognia y szábel. Áż gdy Vsárya mnostwo Moskwy popárlá potężnie, nieprzyaciel z plácu wstépowáć, potym wéickáć poczáł. Tak gdy go zewszád Nászy rázili ( trwálá bitwá godzin trzy ) Iázdá Moskiewská z niedobitkow z polá w nogi poszłá. Piechotá zás, ktorey bylo ósm tyśięcy, wšytká wycięta. Zásťte godne podziwiená tymi czásy dáł PAN BOG otrzymáć zwycięstwu: ponievváž ták vvielká liczbáich, lubo správných y do boiu bylo vvyčvvczóných, pádlá do iednego. Długo sie tá piechotá mężnie bronilá zásiekszy v v lesie, ále Iázdá Páná Woievvody Ruskiego, y Páná Iudyckiego Kávválerá ná nich nártárlá, gdzie sie nieprzyiáciel broníáć vvręcz berdy számi, vviše nászych, ále koni navviecey rázil. Iednákže vve vvszytkim W oysku Nászym

...

